

Burmistrz Miasta Marki

Marki, dnia 9 grudnia 2009 roku.

BM 0717/92/2009

Pan Ryszard Korotko

Radny

Rady Miasta Marki

W odpowiedzi na interpelację z dnia 24 listopada 2009 roku uprzejmie informuję, że podstawowe kwestie związane z udostępnianiem informacji publicznej reguluje ustawa z dnia 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112 poz. 1198 z późniejszymi zmianami). Przepisy szczegółowe zawiera także paragraf 5 Statutu Miasta Marki. Wskazana ustawa - jak podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie - jest aktem nieprecyzyjnym i dotyczy to węzłowych kwestii dotyczących samej definicji pojęcia „informacja publiczna”, formy, w jakiej winna być udostępniana oraz procedury jej udostępniania. Brak precyzji ustawy w tak podstawowych kwestiach nastrocza w praktyce wiele trudności i kontrowersji.

Zgodnie z art. 1 ustawy, każda informacja o sprawach publicznych stanowi informację publiczną i podlega udostępnieniu na zasadach i w trybie określonym w ustawie. Wobec enigmatyczności zapisu ustawowego sądy administracyjne w orzeczeniach przyjęły bardzo szeroką **definicję informacji publicznej**. Wychodząc z art. 61 Konstytucji przyjmuje się, że „informacja publiczna” wiąże się z całością działalności organów publicznych, a nie tylko ze sprawami, jakie prowadzą. Z powyższego wynika, że pojęcie informacji publicznej nie jest tożsame z pojęciem dokumentu, który tę informację inkorporuje. Przedmiotowe wyliczenie informacji podlegających z mocy prawa upublicznieniu, znajduje się w art. 6 ustawy, przy czym zawarte tam wyliczenie ma charakter przykładowy. Do kategorii tej należy m.in. dokumentacja przebiegu i efektów kontroli oraz wystąpienia, stanowiska, wnioski i opinie podmiotów ją przeprowadzających.

Jak podniesiono wyżej, regulacje w kwestii **procedur udostępniania informacji** są wysoce nieprecyzyjne i niewystarczające. W szczególności ustawa nie określa, kto

BRM.0057/5/2009

podejmuje rozstrzygnięcia w przedmiocie zgody bądź odmowy udostępnienia informacji na wniosek. W tym przypadku należy stosować ogólne zasady dotyczące reprezentacji danego podmiotu, co oznacza, że rozstrzygnięcia w przedmiocie udostępnienia (zgoda bądź odmowa) winny być podejmowane przez osoby uprawnione do reprezentacji danego podmiotu, którego omawiany obowiązek dotyczy, bądź osoby umocowane do tego typu czynności.

Ustawa dopuszcza wniosek pisemny jak i ustny, z tym, że ten ostatni dotyczy tylko tych informacji, które mogą być udostępnione niezwłocznie. W praktyce ocena możliwości w tej mierze należy do podmiotu udostępniającego informację. Udostępnianie informacji na wniosek powinno nastąpić bez zbędnej zwłoki, nie później niż w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku. Zgodnie z art. 14 ustawy udostępnianie informacji na wniosek następuje w sposób i w formie zgodnych z wnioskiem, chyba, że środki techniczne, nie umożliwiając udostępnienia w sposób i w formie wnioskowanej, o czym należy poinformować zainteresowanego. Tu dodać należy, iż zgodnie z paragrafem 5 ust. 6 Statutu Miasta Marki udostępnianie informacji zawartych w dokumentach wynikających z wykonywania zadań publicznych polega na umożliwieniu ich przeglądania, sporządzania notatek, fotokopii i kopii na nośnikach elektronicznych oraz fotografowania.

Odmowa udostępnienia informacji przez organ władzy publicznej nastąpić winna w drodze decyzji, do której stosuje się Kodeks postępowania administracyjnego i jest ona zaskarżalna.

Prawo do informacji publicznej jakkolwiek bardzo szerokie podlega pewnym **ograniczeniom**. Zgodnie z art. 5 ustawy prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu w zakresie i na zasadach określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych oraz o ochronie innych tajemnic ustawowo chronionych jak również ze względu prywatność osoby fizycznej lub tajemnicę przedsiębiorcy.

Podmiot uprawniony do podejmowania rozstrzygnięć w przedmiocie udostępnienia informacji publicznej, w każdym przypadku przed wyrażeniem zgody na udostępnienie informacji winien zbadać czy informacje te nie zawierają tajemnic chronionych prawem oraz czy nie dotyczą spraw z zakresu prywatności osób fizycznych lub tajemnicy przedsiębiorcy.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że pismo Burmistrza Miasta Marki z dnia 5 listopada 2009 roku stanowiące odniesienie się do ustaleń Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Marki zawierało informację publiczną w rozumieniu ustawy i powinno być udostępnione także w formie kserokopii na wniosek zainteresowanego. Jednak żaden z pracowników Urzędu Miasta Marki nie ma w zakresie obowiązków podejmowania decyzji o udzieleniu informacji publicznej. Burmistrz Miasta Marki udzielił w tym zakresie pełnomocnictwa wyłącznie swojemu zastępcy. Pracownik Biura Rady Miasta Marki Pani Małgorzata

Mincberg postąpiła słusznie nie udzielając zgody na udostępnienie informacji w formie kserokopii pisma. Decyzja ta nie należała do jej kompetencji, lecz do kompetencji Burmistrza Miasta Marki, jako kierownika Urzędu Miasta Marki.

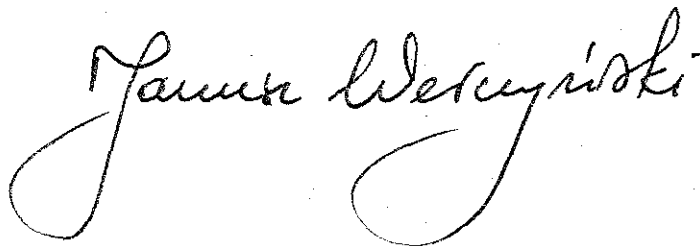
Z powodu mojej nieobecności w urzędzie sprawa była konsultowana ze mną drogą telefoniczną. Nie dysponując treścią pisma nie mogłem natychmiast stwierdzić czy pismo nie zawiera informacji podlegających ochronie. Z przeprowadzonych rozmów telefonicznych wynikało jednak, że brak zgody na natychmiastowe udostępnienie kserokopii pisma spotyka się z nerwową reakcją niektórych członków Komisji Rewizyjnej. W związku z tym podjąłem ryzykowną decyzję o warunkowym udostępnieniu kserokopii pisma, prosząc o ewentualny jego zwrot w przypadku gdyby późniejsza analiza doprowadziła do stwierdzenia, że pismo zawierało chronione informacje. Po zapoznaniu się z treścią pisma stwierdziłem jednak, że nie ma podstaw do oczekiwania zwrotu wykonanych kopii.

W związku z uwagami dotyczącymi zachowania pracownika Biura Rady Miasta Marki w dniu 19 listopada 2009 roku poprosiłem Panią Małgorzatę Mincberg o pisemne odniesienie się do tej kwestii. W piśmie z dnia 26 listopada 2009 roku Pani Małgorzata Mincberg oświadczyła, że nigdy nie wypowiadała ani w stosunku do Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej ani w stosunku do innych radnych – w tym do radnego Ryszarda Korotki – przytoczonych w interpelacji słów: „...znowu narażacie miasto na ponoszenie niepotrzebnych kosztów...”. Należy jednak uznać za oczywiste, że zwiększona częstotliwość posiedzeń Komisji Rewizyjnej jest i musi być przedmiotem zainteresowania Biura Rady Miasta. Konsekwencją częstych posiedzeń Komisji jest bowiem ograniczenie możliwości wykorzystania sali konferencyjnej na inne spotkania. Kwestia ta jest zawsze przedmiotem uzgodnień między pracownikiem Biura Rady a Przewodniczącymi Komisji w trakcie planowania terminów posiedzeń. Odnosząc się do zarzuconego Pani Małgorzacie Mincberg w interpelacji komentowania częstotliwości posiedzeń Komisji Rewizyjnej w kontekście związanych z tym kosztów, które miało mieć miejsce „nie po raz pierwszy”, określiła je jako insynuację. Stwierdziła także, że z zasady unika komentowania wypowiedzi radnych ze szczególnym uwzględnieniem wypowiedzi radnego Ryszarda Korotki, które często wypowiadane są podniesionym głosem, często mają charakter niestosownych dowcipów a nawet zawierają niecenzuralne słowa.

W ocenie Pani Małgorzaty Mincberg przyczyną wzburzenia Pani Izabeli Brzezińskiej Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej nie były rzekome uwagi na temat kosztów funkcjonowania Komisji Rewizyjnej, ale eskalacja napięcia związanego z podniesioną wyżej sprawą udostępnienia kserokopii pisma Burmistrza Miasta Marki.

Pragnę oświadczyć, że relację pani Małgorzaty Mincberg uważam za w pełni wiarygodną. W ciągu kilkunastu lat współpracy dała się poznać jako osoba nie tylko kompetentna i rzetelna, wykazująca wielką życzliwość dla radnych, dla których pracuje, ale także jako osoba taktowna, odpowiedzialnie wyrażająca opinię w każdej sprawie. Relacja Pani Małgorzaty Mincberg znajduje także pełne potwierdzenie w przeanalizowanym przeze mnie nagraniu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 19 listopada 2009 roku. Z analizy tej wynika, że kwestia rzekomych uwag pracownika Biura Rady Miasta Marki dotyczących częstotliwości posiedzeń Komisji Rewizyjnej nie była w ogóle poruszana. Zaś z kontekstu toczonych dyskusji wynika, że przyczyną wzburzenia Pani Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej Izabeli Brzezińskiej było rosnące napięcie związane ze stanowczym domaganiem się niektórych członków Komisji Rewizyjnej natychmiastowego udostępnienia kserokopii dokumentu.

Uważam, że to przykre wydarzenie nie powinno mieć miejsca. Nie mogę jednak zgodzić się ze stwierdzeniem zawartym w interpelacji, że winę za jego zaistnienie ponosi pracownik urzędu a tym bardziej, że miało ono charakter utrudniania pracy Komisji Rewizyjnej.



Do wiadomości:

Rada Miasta Marki